

# WYTRWAMY



REGIONALNY BIULETYN NSZZ "SOLIDARNOSC" CZĘSTOCHOWA Nr 2

Przepraszamy ! 2 marca utworzona została REGIONALNA KOMISJA KOORDYNACYJNA, nie Regionalny Komitet Koordynacyjny, jak mylnie podaliśmy - wszystkich przepraszamy. redakcja

+ + + + + + + + + + + + + + +

### KOMUNIKAT nr 2/85

Dnia 21 marca br. odbyło się kolejne zebranie REGIONALNEJ KOMISJI KOORDYNACYJNEJ NSZZ "SOLIDARNOSC" CZĘSTOCHOWA, na którym podjęte zostały następujące decyzje i ustalenia :

- 1/Obowiązkiem członka NSZZ "Solidarność" jest comiesięczne opłacanie składki członkowskiej. Osoba, która nie płaci składek nie ma moralnego prawa uważać się za członka "Solidarności".
- 2/Konspiracyjne organizacje zakładowe odprowadzają z zebranych składek minimum 25% do kasy RKK, dostępnymi kanałami organizacyjnymi z podaniem hasła. Potwierdzenia wpłat zamieszczać będzie biuletyn WYTRWAMY.
- 3/Zobowiązują się organizacje zakładowe do właściwego i rozważnego gospodarowania zebranymi pozostałymi funduszami, które winny być przeznaczone przede wszystkim na:
  - a/pomoc represjonowanym i ich rodzinom,
  - b/zasiłki statutowe i zapomogi losowe w/g ustalanych corocznie zasad,
  - c/prowadzenie bieżącej działalności związkowej.
- 4/Fundusze przekazane do RKK przeznaczone są na następujące cele :
  - a/organizowanie i finansowanie regionalnej akcji samopomocy społecznej,
  - b/prowadzenie bieżącej działalności związkowej przez RKK /łącznie między Regionami, finansowanie zespołów pomocniczych oraz działalności propagandowej, w tym zakupu biuletynów pozaregionalnych/.
- 5/Utworzona zostaje Rada Finansowa, która rozporządzać będzie funduszem centralnym Regionu i ściśle współpracować z RKK. Rada Finansowa będzie co pół roku podawać sprawozdania z działalności finansowej.
- 6/RKK pozostawia decyzję uczestniczenia w wyborach do samorządów pracowniczych Komisjom Zakładowym "S". Decyzje o włączeniu się do wyborów powinny być jednak uwarunkowane możliwościami osiągnięcia sukcesu.
- 7/RKK zwraca się do zakładowych organizacji związkowych "S" o przedyskutowanie i przekazanie propozycji odnośnie formy obchodów robotniczego święta 1-go maja.

Częstochowa 21.03.1985r.

REGIONALNA KOMISJA KOORDYNACYJNA  
NSZZ "SOLIDARNOSC" CZĘSTOCHOWA

+ + + + + + + + + + + + + + +

Huta Częstochowa - Samorząd Pracowniczy

W drugiej połowie kwietnia br. odbędą się w Hucie Częstochowa /dla czerwonich Bierut/ wybory do organów samorządu pracowniczego, to jest do rad pracowniczych i delegatów ogólnego zebrania pracowników huty i wydziałów. Nie możemy działać jawnie jako związek zawodowy "S", a oddziaływać tylko przez naszych członków i sympatyków oraz biuletyny uważamy za niewystarczające. Z dotychczasowych doświadczeń przekonaliśmy się, że istnieje możliwość oddziaływania na władze i naszą rolę przez udział w pracach organów samorządu. Inaczej wyglądało to dwa lata temu, gdy jeszcze wielu naszych ludzi siedziało w więzieniach. ciąg dalszy na str. 4

ostrożnie, błędy i co dalej.

W momencie powstania była w założeniu S.Z., który zdecydowanie podzielał swoje polityczne. Centrum zainteresowania ogromnej większości społeczeństwa były zadania dotyczące warunków pracy i spraw materialnych i dla zaspokojenia tych zadań powstał nowy związek zawodowy. Zadania dotyczące potrzeb obywatelskich, graniczyły się do zadań uwolnienia więźniów politycznych i trwałej pracy S.Z. Tym czasie członkowie "S" wierzyli, że podpisali porozumienia w dobrej wierze i po pewnych zmianach politycznej sytuacji przysięgły rozwój kraju i spełni oczekiwania społeczne. Jednak w wyniku działań władz komunistycznych o ziom świadomości społecznej gwałtownie wzrastał, coraz częściej okazywał się, że przy braku wiary musi ustępować pod naciskiem radykalizującego się społeczeństwa. W tym czasie gdy dyskutowano z władzą, treści ustawy o cenzurze i cenzurze, praktycznie wszystkie pisma związkowe wydawane przez państwo i drukarnie i odrzuciły cenzurę całkowicie. W miarę upływu czasu coraz więcej ludzi dostrzegło, że nie można pogodzić państwowego systemu politycznego z aspiracjami narodu, że status Polski jako kraju niepodległego nie odzwierciedlał w rzeczywistości. Wrazem tego przekonania były zadania wolnych wyborów do sejmu, gwałtowne odwołanie historii, wreszcie doprowadziło do wykrystalizowania się zasadniczego celu - pełnej suwerenności.

Przedmiotem to zdecydowanie formuły S.Z. "S" niezależnie od woli jej kierownictwa - stała się czyjąś linią, czyś na co nie było określenia, bo było to całkiem nowe zjawisko.

Pod opieką "S" udawały się związki twórcze, rucy ekologiczne, stowarzyszenia naukowe, kółka literackie i kółka sportowe. W ruchu zawodowym było zajmowanie się przez branżowe sprawami wypracowującymi poza normalną działalność związku np. Komisja branżowa służby zdrowia zajmując się prawami zdrowotności społeczeństwa, a nie jedynie warunkami pracy służby zdrowia. Zachowujący swój odrębność S.Z., zajmując się nie tylko w warunkach pracy nauczycieli, ale opracowuje programy nauczania, postulując dalsze idącą reformę szkolnictwa i w obu tych wypadkach podjęte działania nie były tylko wąsko pojętymi celami partykularnymi poszczególnych grup związkowych, ale najszerszej pojęty, interes społeczny. "S" miała być gwarantem tych wszystkich działań, a więc była konieczna jej akceptacja. W odczuciu powszechnym była ona jedyną demokratyczną reprezentacją narodu.

Władze, które nie przez jakiś czas mogłyby współistnieć z NSZZ zajmującym się S.H.I.P., zapobieżeniem zmianom i wczesnym, nie mogły znaleźć istniejącego stanu.

Istota konfliktu nie było jak usiłując przedstawić władze to że: władza jest socjalistyczna i proadamska, a "S" antysocjalistyczna i antyrządowa, ale fakt, że "S" była polska, a władza jest antypolska, bo w istocie jest mianowana i reprezentuje interesy metropolii - ZSRN, wprowadzając stan wojenny - modyfikowała ten fakt bezpomyślnie. Powtórzenie w przyszłości modelu "S" będzie najprawdopodobniej niemożliwe, ale także byłoby nie opłacalne. Takie obciążenie ludźmi i znaczenie przekracza możliwości związku. Nadchodził czas rozdzielenia działalności związkowej i politycznej. Po roku 1981 ludzie reagowali energicznie na wszelką wzmiankę o działalności politycznej, ten etap mamy już za sobą. Jak wykazały ankiety znacząca część społeczeństwa rozumie potrzebę takiej działalności. Działalność "S" po wprowadzeniu stanu wojennego w 1981 jest działalnością opozycyjną polityczną, a nie S.Z., ponieważ stało się jasne, że zmiany polityczne muszą poprzedzić zmiany w systemie gospodarczym. Maszyna domaga się od władz prawa społeczeństwa do powoływania opozycyjnych partii politycznych, a jeśli to nie nastąpi - tworzyć partie podziemne. I nie bojąc się pluralizmu, powinniśmy się wyzwolić z mitu jedności - pluralizm zapowiada sukcesy i nie wykorzystania możliwości i bardzo utrudnia władzy walkę z opozycją. Różne grupy polityczne powinny być zgodne co do celu - Rzeszy, państwa polskiej suwerennej i demokratycznej, mają natomiast pełne prawo propagować różne drogi do osiągnięcia celu.

tylko wtedy gdy naród będzie gospodarsko jednomyślnym krajem, dyktando będzie  
 zdemokratyzowanej władzy jednej partii, z ustaniem silowidownego systemu  
 komunistycznego Z.Z.osiągnąć należyte im znaczenie. Nie należy to oczywiście  
 nie obecnie powinniśmy zaniechać działalności zwłazkowej, i dążyć do  
 kontynuowania tego działania. Są one z natury rzeczy dość ograniczone, ale nie  
 są one bez znaczenia. Nasze wystąpienia nielegalnie lub pół-legalnie  
 dotyczące jaskrawych naruszeń przepisów B.N.M., zwłazkowych, nielegalnego  
 i wiedliwego traktowania pracowników, ostrzeżenia na rękę przy takich jak  
 oficjalnie "Z.zaw. i "Rada pracownicza", są przeważnie brane przez władzę  
 przedsiębiorstw pod uwagę. Do inteligentniejszej dyktando obronują się  
 konfliktów z zakłagami, a nie o roku 70 i wywołanie na taczach jest wola  
 żywa. Obawiają się także nowego 80 roku, zdają sobie sprawę, że wzmocnią  
 czy później do wybuchu dojdzie i trzeba będzie zdać rachunek ze swojej  
 działalności. Nie jedna osoba umia, że mówienie o pełnej niezależności jest  
 przesadką, która nie ma żadnych realnych szans realizacji, nie wiadomo jest  
 silna, że ZRR nigdy nie dopuści, ponieważ jest politycznie i politycznie  
 tożsamość z tymi poglądami, czy jest silna władza, która opiera się jedynie  
 na bagactwach? - Chyba nie! Ostatnie trzy lata są, w których władza  
 przeżywa, traci punkty. A pozostałe zastrzeżenia? No co, gdy dojdzie do  
 "Kosik program niezależnościowy, tak zwani realisci uważali go za przesadę  
 i odnawiali poparcia, a historia, jemu przyznaje słuszność. Historia przytacza  
 nie si... historią świata wykazują, jakże we co potęgowali, recyde, na których  
 są poglądy realistów, zawsze w końcu historia przyznaje słuszność realisty-  
 tom, czy jak ktoś woli "szlachetnym marzakiem".

/O.K. "PODZIEMNY" 74/

\*\*\*\*\*

O MIODOWICZU słów parę.

Alfred Miodowicz był przez 17 lat funkcjonariuszem URZZ w imię Lenina.  
 Po ujawnieniu szeregów głośnych skandali tego Lowelasa z fajką/awdzenie  
 non najbliższych przyjaciół i współpracowników, pójazstwo i... / kontakt w  
 1977 roku składowany przez swego przyjaciela, ówczesnego I sekretarza Kf  
 Józefa Nowotnego/zresztą super pijusa i skługuś moskwy -aktualnie konsul  
 w Kijowie/ do pracy na Wielkich Płocach w charakterze nagrzewnicowego. Na  
 tym stanowisku raczej tylko figurował, bo także Nowotny nie dał skrzywdzić  
 kumpła i powierzył mu stanowisko szefa zespołu badań społecznych przy Kf.  
 W sierpniu zespół ten, jako komórka obecni się zajmował się głównie  
 rozpracowywaniem naszego związku.

Skonfrontujmy tych kilka faktów z tymi rysunkami Łajka Pierwszego z jego  
 wypowiedziami o swojej "pracy" w Kf.

Obecnie Miodowicz, już jako szef "niezależnego" URZZ udał się z pielgrzymką  
 "gdzieśby, ach gdzieśby..." do Moskwy. Przed wyjazdem namaszczenie  
 udzielił mu na prywatnej audiencji w Kf ppor. osobiście tw. z... /

Jak większość twierdzi, Miodowicz pojechał do Moskwy na przedświadczenie  
 ponieważ tylko tam znajduje się aparat, który stwierdzi, czy delikwent  
 czasem nie ma w sercu Boga, a partii w d... / "URZZ" 223/85/

\*\*\*\*\*

PONA GAJNY SOBIE : Od początku stanu wojennego pomagamy więźniom  
 politycznym, ich rodzinom, tym którzy wyszli, tym którzy pozostają bez pracy.  
 I tak trzeba. Tylko niakt nie pomyślał, aby pomóc ludziom czynnie działającym  
 w konspiracji. Jest to powód do dumy, że mamy takich ludzi odważnych i bez-  
 interesownych, ale zarazem i powód do zazdrowania, że bywają oni w ci...  
 lskich warunkach materialnych. Ludzie ci - oddani sprawie, pełni poświęcenia  
 i inicjatywy - borykają się często z niedostatkami. Obserwujemy tzw.  
 sympatyków/do których zalicza się ogromna większość społeczeństwa/, którzy  
 dobrze sobie radzą. Bierą dodatkową pracę, coś zakombinują. A konsierat  
 nie ma na to czasu, nie może przedstawić swej inicjatywy na zombianie,  
 chociaż ma jej więcej niż inni. I tu narzuca się pytanie: dla kogo on to robi  
 niepotliwe pytanie. Pomyślmy takich. Pomozmy przewozić tragiczny czas tym,  
 którzy pracują dla lepszej przyszłości. Każde społeczeństwo nie wygrało  
 wojny bez udzielenia pomocy swym wojskom.

/Z dnia na Dzień, Dolny Śląsk,  
nr. 37/539/

Przez samorząd możemy próbować ukrócić samowole i siebiepanstwo czerwonych i ich pacholców na szczeblu wydziału, huty, czy nawet wyżej. Zdajemy sobie sprawę, że nie może to być samorząd jaki współpracowaliśmy w 1981., lecz jednak istnieje i obowiązuje prawo, które wówczas po kompromisach sw- z władzą uznaliśmy jako pierwszy krok ku Polsce Samorządnej. Wiemy że władze starają się ograniczyć samorządność zakłg, próbują samorząd zepchnąć na margines działalności, a si co obecnie w nim pracują nie nie zawsze mają chęci i siły z tym walczyć. Dlatego postanowiliśmy wiać udział w pracy samorządowej huty.

Koledzy, którzy już pracowali w 1981r. oraz ci, którzy czują się na siłach do takiej pracy, powinni wziąć udział kandydując do organów wydziałowych i zakładowych samorządu pracowniczego. Naszą działalność w samorządzie nie będziemy traktować jako pomoc rządowi -  
**MY POMAGAĆ BĘDZIMY SOBIE! NAM WSZYSTKIM!**  
 Popierajmy więc wszyscy, cała załoga huty naszych członków, sprawdzonych ludzi, a później głosujmy wszyscy tylko na najlepszych.

NSZZ "Solidarność" - Huta Częstochowa

\*\*\*\*\*

**Uwaga fałszywka!** Około 10 marca w hucie pojawiły się ulotki w formie komunikat TKR, nawołujące członków Solidarności do bojkotu wyborów do samorządów w hucie. Była to oczywiście prymitywna fałszywka wykonana przez esbecją na zlecenie czerwonych bonzów huty.

\*\*\*\*\*

**PROTEST.**

DNIA 25 lutego w godzinach popołudniowych na ulicach Częstochowy aresztowany został Jarosław Kapsa. Ten 27-mio letni działacz "Solidarności" najdłużej internowany z Regionu Częstochowa, protestował przeciw podwyżkom cen żywności, trzymając transparent z napisem "Protestujemy przeciw podwyżkom cen - chcemy reformy nie podwyżek" oraz rozdając podpisane przez siebie oświadczenia:

Od trzech lat rząd generała Jaruzelskiego realizuje tzw. reformę gospodarczą. Efektem jej jest poprawa stanu gospodarki, lecz obciążenie społeczeństwa kosztami utrzymania błędnego systemu gospodarczego. Trzy lata reformy to nieprzerwany ciąg podwyżek cen, to stale obniżająca się stopa życia ludności. Dzisiaj w obliczu nowych ~~obniżek~~ podwyżek cen żywności, w obliczu prób pozbawienia robotników prawa do ośmiogodzinnego dni pracy nie wolno już milczeć i biernie akceptować posunięcia władz.

Dlatego protestujemy przeciwko takiej reformie doprowadzającej do stanu nędzy miliony Polaków. Żądam reformy, a nie obciążenia społeczeństwa kosztami utrzymania ekonomicznie niewydolnego systemu gospodarczego.

Jarosław Kapsa został wypuszczony po 48-miu godzinach, a po trzech tygodniach stanął przed kolegium do spraw wykroczeń. Został uznany winnym /bez określenia czego/ ale bez orzeczenia kary, gdyż, jak powiedział przewodniczący kolegium "mogłoby to spowodować rozgłos i oburzenie społeczeństwa".

\*\*\*\*\*

**Zakazy nie dla wszystkich.**

Godnie nieczili swoje święto częstochowscy ormowcy. 23 lutego po uroczystych pełnych pochwał słowach dygnitarzy partyjnych i milicyjnych odbyła się ogólna popijawa. Będło kilka skrzynek wistuli, a i bimbru nie brakło. Trzeba było widzieć zataczających się, rzucających stekiem przekleństw, opuszczających i komisariat milicjantów i ormowców. Przechodzących tamtędy obywatele niższej kategorii mieli niezły ubaw i zarazem poczucie rzeczywistości. Ustawa Rady Ministrów o zakazie spożywania alkoholu w instytucjach i zakładach pracy do komisariatów i komend MO widać nie tyeży się.

\*\*\*\*\*

Potwierdzamy wpłaty: Król- 1000 Beton- 1200 Iwan-200 Rajka-500 Y-300 Pudel-1000 Nauczycielka-300 Górale-300 Ordynat-1500 TO My-400 Budowlani-2000 Barza-5500 Dziękujemy+ Viktorii za matryce.